



Sygn. akt IV CSK 284/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa T. P.
przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski Spółce Akcyjnej
w Warszawie
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 9 listopada 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 1 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód T. P. domagał się w pozwie przeciwko PKO BP S.A. pozbawienia uzyskanego przez pozwanego Bank i obejmującego nieistniejącą należność tego Banku wobec powoda (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.). Według powoda, uchylił się on skutecznie od skutków prawnych tzw. umowy ramowej z dnia 26 listopada 2004 r. i innych oświadczeń woli składanych na podstawie tej umowy (art. 84 § 1 i § 2, art. 86 k.c.); ponadto umowa sprzedaży opcji walutowej okazała się nieważna (art. 58 k.c. w zw. z art. 535 k.c. i art. 536 k.c.).

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po ustaleniu następującego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy określił aktywność gospodarczą przedsiębiorstwa powoda m.in. w roku 2008, stan tego przedsiębiorstwa i sposób jego prowadzenia. Akceptując ofertę pozwanego Banku, powód zdecydował się na zawarcie porozumienia opcyjnego (transakcji opcji walutowej). Transakcje te były zawierane i wykonywane na podstawie zawartej wcześniej przez strony umowy ramowej z dnia 26 listopada 2004 r. Do transakcji miał też zastosowanie odpowiedni regulamin PKO BP (Regulamin – opcje walutowe w PKO”). W dniu 26 kwietnia 2008 r. strony podpisały aneks do umowy ramowej. W okresie od maja do stycznia 2009 r. na podstawie umowy ramowej zawarto i wykonano 202 transakcji opcji walutowych oraz kilka transakcji po tej dacie. Z 200 transakcji 175 nie zostało wykonanych lub zostało rozwiązanych w wyniku przekroczenia tzw. bariery przewidzianej w umowie; 18 transakcji przyniosło powodowi negatywny wynik finansowy, natomiast na podstawie 9 transakcji opcyjnych uzyskał on łączną kwotę 124.045 zł.

Przy zawieraniu transakcji powód nie korzystał z doradztwa innych podmiotów. Po zawarciu każdej transakcji powodowi przesyłano pisemne potwierdzenie transakcji tzw. europejskiej walutowej opcji barierowej.

Powód miał możliwość wyboru wariantu transakcji opcji, deklarował pozwanemu swoje przyszłe obroty walutowe, był zorientowany w funkcjonowaniu mechanizmu opcji walutowej. Uzyskiwał odpowiednie analizy z banku dotyczące

kursów walut wraz z komentarzami pracowników banku i niezależnych instytucji. Powód samodzielnie podejmował decyzje w sprawie zawierania poszczególnych transakcji opcyjnych, a pracownicy pozwanego Banku nie doradzali mu w tym zakresie. Bank nie zajmował się doradztwem inwestycyjnym. Powód był informowany przed zawarciem pierwszej transakcji opcyjnej o metodach rozliczania transakcji i ryzyku. Powoda nie nakłaniano do zawarcia transakcji lub zastosowania konkretnego zabezpieczenia.

Pod koniec 2008 r. powód sygnalizował Bankowi problemy z rozliczeniem się z poszczególnych opcji i pogarszanie się sytuacji w branży transportowej. Bank proponował powodowi m.in. tzw. częściową restrukturyzację powstałego zadłużenia, natomiast powód sugerował umorzenie jego zobowiązań.

Ostatecznie powód w piśmie z dnia 27 października 2009 r. złożył Bankowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego błędu (art. 88 § 1 k.c.), określając zakres takiego uchylenia się (umowa ramowa i wszystkie inne transakcje walutowe), wskazał też datę wykrycia swojego błędu (21 stycznia 2009 r.) i na czym polegało działanie Banku powodujące wprowadzenie powoda w błąd oraz dlaczego uważa swój błąd za istotny.

Bank nie wyraził zgody na propozycję powoda spłaty zadłużenia w wysokości 360.000 zł po 10.000 zł miesięcznie; w maju 2010 r. wystawił przeciwko zadłużonemu powodowi bankowy tytuł egzekucyjny, na podstawie którego toczy się egzekucja przeciwko powodowi.

W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniają istnienia błędu powoda wywołanego postępowaniem Banku (art. 86 § 1 k.c.), nawet przy założeniu, że oświadczenie powoda przewidziane w art. 88 § 1 k.c. zostało złożone we właściwym terminie. Sąd uznał, że zawarte w uzasadnieniu oświadczenia powoda z dnia 27 stycznia 2009 r. stwierdzenia pozostają w sprzeczności z twierdzeniami pozwu, iż z umową ramową i transakcjami opcyjnymi powód łączył oczekiwanie jedynie zabezpieczenia kursów walut. Oświadczenie natomiast odnosi się już do kwestii rozłożenia ryzyka po obu stronach transakcji.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się także nieważności „umów sprzedaży opcji” w świetle art. 58 k.c. w zw. z art. 535 i art. 536 k.c. Jeżeli transakcje opcyjne zawierają w sobie również elementy umowy sprzedaży, a określono w nich kurs sprzedaży i zakupu walut według zasad na dzień dokonywania sprzedaży lub zakupu, to spełniony został wymóg określenia ceny poprzez wskazania sposobu jej ustalania. Bezzasadny okazał się zarzut sprzeczności transakcji walutowych z właściwością stosunku obligacyjnego (art. 353¹ k.c.). Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, że z przepisów prawa bankowego można wyprowadzić obowiązek ochrony interesów klienta i informowania go o warunkach transakcji. W każdym razie powód nie wskazał w tym zakresie przepisu, którego naruszenie mogłoby powodować nieważność transakcji opcyjnych. Nieważność taka nie może być uzasadniona naruszeniem przez bank odpowiednich rekomendacji (zaleceń) KNF, wydawanych na podstawie art. 137 ust. 5 prawa bankowego z 1997 r. Nie było podstaw do zarzucenia pozwanemu Bankowi niewykonania obowiązków informacyjnych wynikających z art. 198 ust. 2 Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFiD) Bank nie naruszył też reguł deontologicznych przewidzianych w „Zasadach Dobrej Praktyki Bankowej” w „Kanonie Dobrych Praktyk Rynku Finansowego”. Sąd stwierdził także, że zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.) nie może stanowić samoistnej podstawy prawnej powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 k.p.c.).

Apelacja powoda została oddalona. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów naruszenia prawa procesowego. Uznał nieprzydatność dowodu z opinii biegłego w danej sprawie. Nie było podstaw do powoływania się na podstęp strony pozwanej a także - podważania prawnej skuteczności umowy ramowej i transakcji opcji walutowych. Zgodnie z art. 843 § 3 k.p.c., powód nie może w postępowaniu apelacyjnym podnosić innych podstaw powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 k.p.c. niż przytoczone w pozwie.

W skardze kasacyjnej powoda podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 840 § 1 pkt 1, art. 843 § 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 k.p.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c.

w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c., art. 65 § 1 i § 2 k.c., art. 86 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 1 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego (ewentualnie – o uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania odpowiedniemu Sądowi. Jako żądanie ewentualnie sugerowano zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem strony powodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest nietrafny, ponieważ zaskarżone orzeczenie zawiera wszystkie niezbędne elementy przewidziane w tym przepisie, pozwalające na odpowiednią kontrolę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Twierdzenia „pominięcia zarzutów apelacji” mogą być podnoszone w ramach naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Jeżeli skarżący podnosi zarzuty sformułowane w pkt 1 skargi również do zaskarżonego wyroku (pkt 6a, 6b, 6c), to należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny – oceniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - wyraźnie podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i wyjaśnił, iż „znajdują one odzwierciedlenie w zeznaniach wskazanych przez Sąd świadków i dokumentach”. Ponadto wyraźnie podkreślił, że „krytyczna ocena prawdziwości zeznań powoda jest w pełni uzasadniona” (s. 19 zaskarżonego wyroku). Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. z jego prawną motywacją zmierza zatem w istocie do podważenia ustaleń faktycznych Sądów meriti i oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Wypadnie wyjaśnić, że zarzuty sformułowane w pkt 1 bd i 6e skargi mogą być podnoszone, oczywiście, w ramach naruszenia art. 65 k.c.

2. Powództwo o umorzenie egzekucji prowadzonej przez pozwany Bank powód wywodził z faktu skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli (w zakresie wszystkich kwestionowanych transakcji opcyjnych), złożonego pod wpływem podstępu kontrahenta (art. 84, 86 i 88 k.c.). Podnosił też nieważność tych umów w świetle art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. (pkt 8, 12-20 pozwu). Relację obu tych typów sankcji czynności prawnych (nieważność względną i bezwzględną), stanowiących podstawę powództwa przeciegezekucyjnego (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.), skarżący uzasadniał w ten sposób,

że „nieważność transakcji w sprawie ma charakter pierwotny, niezależny od oceny, czy w sprawie doszło do powstania błędu po stronie powoda, w szczególności na skutek zastosowania podstępu” (s. 37 pozwu). Z treści pozwu wynika też i to, że nieistnienie obowiązku objętego tytułem wykonawczym (bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonego w klauzulę wykonalności) skarżący łączył właśnie ze wspomnianymi kategoriami sankcji czynności prawnych jako zdarzeniami prawnymi uzasadniającymi powództwo przewidziane w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Ponadto skarżący powołał się także na „nieważność umowy sprzedaży opcji ze względu na nieokreślenie ceny” (pkt 12 pozwu, a obecnie pkt 2, 3 skargi kasacyjnej; nieskuteczność prawna umów opcyjnych). W tej sytuacji Sądy *meriti* prawidłowo zastosowały art. 843 § 3 k.p.c., przewidujący taki skutek procesowy, że nieprzytoczenie w pozwie wszystkich zarzutów, jakie były możliwe do zgłoszenia w tym czasie, powoduje utratę korzystania z nich w dalszym postępowaniu (bliżej o tej prekluzji procesowej, zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 141/07, OSNC 2008, z. 11, poz. 131 z powołaniem się na inne orzeczenia). Oznacza to, że w obecnym postępowaniu powód (skarżący) nie mógł skutecznie powoływać się na fakt niewykazania przez Bank rozmiarów zadłużenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym, ani też na wielkość spłaconego już przez powoda zadłużenia. Nietrafny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 843 § 3 k.p.c., co czyni bezprzedmiotowe dalsze zarzuty odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu w procesie wytoczonym na podstawie art. 840 k.p.c.

3. Skarżący zalicza transakcje bankowych opcji walutowych do „transakcji zabezpieczających”, powołując m.in. na treść art. 35a ust. 3 pkt 2 ustawy o rachunkowości z 1994 r. Jednocześnie stara się uzasadnić stanowisko, zgodnie z którym transakcje opcji walutowych były sprzeczne z „naturą transakcji zabezpieczających” w rozumieniu art. 353¹ k.c. Ten element zabezpieczenia skarżący rozumie w ten sposób, że celem wspomnianych transakcji było „zabezpieczenie powoda przez ryzykiem walutowym, czyli zagwarantowanie na wypadek niekorzystnej zmiany kursów walut rozliczenia bardziej korzystnego niż przy braku zabezpieczenia” i „skoro w razie niezawarcia transakcji powód nie poniósłby uszczerbku w wysokości 1.996.812,61 zł”, to ma to świadczyć

o „sprzeczności skutków prawnych transakcji (opcji walutowych) z ich deklarowanym zabezpieczającym charakterem” (s. 14 – 16 skargi).

Jeżeli pominięto się dość wątpliwą dogmatycznie – prawną wartość przedstawionej argumentacji, należy stwierdzić przede wszystkim to, że skarżący przy eksponowaniu „zabezpieczającej natury” bankowych opcji walutowych nie odwołuje się w ogóle do odpowiednich elementów treści łączącego strony stosunku obligacyjnego (umowy ramowej, regulaminu banku, treści poszczególnych transakcji), z których miałyby wynikać sugerowana w skardze funkcja zabezpieczenia. W każdym razie nie chodzi tu na pewno o uchronienie kontrahenta banku od poniesienia „uszczerbku” w postaci powstania odpowiedniej wierzytelności na rzecz banku, będącej wynikiem istniejącego w okresie wygaśnięcia opcji odpowiedniego poziomu kursu walutowego (pary waluty). Jeżeli w literaturze ekonomicznej i prawniczej, wspomina się o zabezpieczającej roli bankowych opcji walutowych (przede wszystkim dla przedsiębiorców uzyskujących należności w walucie obcej), to chodzi tu o zabezpieczenie o charakterze ogólnym (ekonomicznym), a nie o zabezpieczenie w znaczeniu jurydycznym, także w postaci „zagwarantowania” partnerowi banku nieponiesienia uszczerbku określonego rodzaju. Bankowe opcje walutowe dają możliwość (szanse) dla wspomnianego przedsiębiorcy uzyskania korzyści w postaci nabycia waluty po niższej cenie niż rynkowa lub zbycia jej po cenie wyższej. Gdy strony przewidziały tzw. rozliczeniową wersję opcji walutowych, kontrahent banku uzyskuje możliwość uzyskania odpowiedniej wierzytelności wobec partnera. Nie wyczerpuje to jednak wyniku ekonomicznego bankowych transakcji opcyjnych, ponieważ w związku z istniejącym na rynku kursem waluty (pary waluty) i prognoz kursowych stron, sformułowanych w treści transakcji opcyjnej, także Bank może stać się wierzycielem kontrahenta (przedsiębiorcy) z tytułu wykonania opcji walutowych, a wierzytelność banku może obejmować nie tylko samą cenę opcji (w razie jej wystawienia przez Bank).

Z przedstawionych względów należy uznać za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 353¹ k.c.

4. Efekt nieważności bezwzględnej wszystkich kwestionowanych transakcji opcji walutowych skarżący chce osiągnąć także w wyniku wykazania sprzeczności tych czynności z art. 353¹ k.c., art. 58 § 1 i § 2 k.c. Szersze uzasadnienie takiego zarzutu kończy się uzasadnieniem, że „naruszenie ww. standardów kontraktowania przez bank, wynikających z art. 355 § 2 k.c., powinno być oceniane jako sprzeczność (...) transakcji z ustawą oraz dobrymi obyczajami (art. 353¹ k.c.), wywołującą bezwzględną nieważność transakcji (art. 58 § 1 i § 2 k.c.)”. Problem jednak w tym, że uzasadnienie zarzutu 2.2 skargi nie stanowi jednak spójnego dogmatycznie wyvodu prawnego, podane tam są bowiem refleksje i poglądy dotyczące różnych materii prawnych. Nieważność transakcji opcyjnych nie może uzasadniać wskazywanie oczywistej przewagi banku jako kontrahenta w wielu płaszczyznach. Problem staranności zawodowej banku odnosi się do kwestii oceny wykonywania określonych obowiązków kontraktowych lub możliwości przypisania bankowi odpowiedzialności odszkodowawczej pozakontraktowej (art. 355 § 2 k.c.). Wprawdzie w literaturze (i niekiedy też w judykaturze Sądu Najwyższego) nawiązuje się do tzw. obowiązków ogólnych banku, które niekoniecznie muszą wynikać z umowy z bankiem (np. obowiązek lojalności, informacji), nie sposób jednak łączyć w sposób ogólny z naruszeniem takich obowiązków konsekwencji w postaci nieważności umowy zawartej (i wykonanej) z bankiem. W każdym razie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej brak przekonywającego wyvodu pozwalającego akceptować stanowisko przeciwne. Problem ewentualnego doradztwa ze strony pozwanego Banku w toku dokonywania poszczególnych transakcji (różnych wersji opcji walutowych) mógłby być podnoszony jedynie w związku zarzutem naruszenia art. 471 k.c. (por. też pkt 1 uzasadnienia). W tej sytuacji za chybiony należy także uznać zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 i § 2 k.c.

5. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne dokonane przez Sąd drugiej instancji (pkt 1 uzasadnienia). Oznacza to, że w pełni akceptował również oceny prawne zawarte na s. 11 uzasadnienia tego wyroku odnośnie do „nieważności umowy sprzedaży opcji” (akapity 2 – 4). Tymczasem wywód pierwszy, dotyczący kwalifikacji prawnej i treści kwestionowanych przez powoda transakcji opcyjnych, pozostaje zupełnie niezrozumiały jurydycznie (akapit 4) i tym samym – uniemożliwia prawidłową

kontrolę merytoryczną wyroku z punktu widzenia sformułowanego przez powoda zarzutu kasacyjnego („nieważność” umowy sprzedaży opcji w racji niezgodnienia przez strony premii opcji jako istotnego elementu tych czynności prawnych). Nie wiadomo bowiem, jak Sądy *meriti* ujmują cztery zasadnicze kwestie: 1) czy zawarcie umów opcji walutowych i następnie wykonanie praw z opcji (sprzedaży lub zakupu przez stronę uprawnioną) rozważać należy w ramach jednego stosunku prawnego, mającego, jak wywodzą Sądy *meriti*, „złożoną strukturę”, czy chodzi tu raczej o określoną sekwencję zdarzeń: zawarcie określonych postaci (i wariantów) umów opcji walutowych między wystawcą (podmiotem zobowiązanym) a nabywcą prawa opcji (podmiotem uprawnionym, beneficjentem opcji), a następnie – wykonanie prawa opcji (sprzedaży lub kupna) przez podmiot uprawniony i doprowadzenie do powstania nowego (dalszego) stosunku obligacyjnego, w ramach którego dochodzi do odpowiedniego rozliczenia (ustalenia ekonomicznego efektu zawarcia i wykonania umów opcji walutowych); 2) z jakimi z tych zdarzeń prawnych Sądy *meriti* powiązały prawną kwalifikację, wywodząc ogólnie, że „transakcje opcyjne” są „umowami mieszanymi” i „zawierają w sobie również element umowy sprzedaży”; 3) pozostaje też kwestia ustalenia treści umów opcji walutowych, ewentualnie – dalszych stosunków obligacyjnych i ich skutków po wykonaniu prawa opcji, pojawiających się między powodem i pozwanym Bankiem, w tym - stosunków tworzących zabezpieczenie dla mogących powstać wierzytelności pieniężnych banku wobec powoda (odpowiedni system depozytowy, kaucje itd.); 4) dalsze kwestie to sam sposób zawierania umów opcji walutowych przez stronę (z uzasadnienia obu Sądów *meriti* wynika, że między stronami pojawiły się tzw. struktury opcyjne) i doszło do porozumień (uzgodnień) modyfikujących odpowiednie postanowienia umów opcyjnych zawartych we wzorach umów (art. 384 k.c.), dotyczących obowiązku i zapłaty premii gwarancyjnych oraz do stworzenia odpowiednich tzw. barier w interesie kontrahentów.

Dopiero takie ustalenia i oceny prawne pozwalają na prawidłową ocenę prawną podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu dotyczącego prawnego znaczenia dla „umowy sprzedaży opcji” kwestii uzgodnienia lub niezgodnienia odpowiedniej premii opcyjnej. W tej sytuacji trafny okazał się zarzut naruszenia art.

65 § 2 k.c. Spowodowało to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

6. Skarżący podnosi zarzuty naruszenia art. 86 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 1 k.c., starając się wykazać podstęp ze strony Banku wobec powoda. Według skarżącego, podstęp Banku spowodował błędy zawarte w treści telefonicznych oświadczeń woli z dnia 7 stycznia 2008 r. (k. 2697 akt sprawy), dotyczące prawnego znaczenia dla stron tzw. barier wyłączających (warunków rozwiązujących). Tymczasem bariery te powód rozumiał w ten sposób, że powinny one tworzyć „ograniczenie strat powoda w razie odwrócenia trendu kursowego”. Także poziom uzyskanego przez Bank zabezpieczenia od powoda oraz pominięcie premii mogą – zdaniem skarżącego – być podyktowane „chęcią pozwanego ukrycia ryzyka, związanego z zawarciem transakcji opcyjnych”. Ogólnie biorąc, podstęp Banku wobec powoda jako kontrahenta mógłby polegać na braku dostatecznych informacji (deficycie informacyjnym) w celu ukrycia właściwej skali ryzyka transakcji opcji walutowych dla powoda. Oznacza to, że podstęp pozwanego Banku w rozumieniu art. 86 § 1 k.c. skarżący odnosi w zasadniczym stopniu do treści czynności prawnych (art. 84 § 1 k.c.). Prawidłowa ocena tego zarzutu może być jednak dokonana dopiero po ustaleniu właściwej treści umów opcyjnych zawartych przez strony i kwestionowanych przez skarżącego co do ich skuteczności prawnej (pkt 5 uzasadnienia).